Nr. 2. Tarnobrzeg dnia 1 stycznia 1908. Rok I.

POWIATOWY

Dziennik urzędowy

c. k. Starostwa, Wydziału powiatowego i c. k. Rady szkolnej okręgowej

WYCHODZI w MIARĘ POTRZEBY raz lub 2 razy każdego miesiąca

w Tarnobrzegu.

Prenumeratę należy nadsyłać wprost do c. k. Starostwa w Tarnobrzegu.

Roczna prenumerata wynosi 6. KORON.

Wiadomości ze stosunków osobistych

J. E. Pan Minister sprawiedliwości zamianował c. k. Sekretarza sądowego Władysława Moczydłowskiego z Tarnobrzega c. k. radcą sądu krajowego do Rzeszowa a oraz przeniósł adjunktów sądowych Jana Antoniego Zgórniaka i Dra. Antoniego Kozubskiego z Tarnobrzega pierwszego do Gorlic drugiego do Brzeska Do Tarnobrzega przeniesiony został c. k. adjunkt sądowy Dr. Henryk Matuziński z Krakowa. —

J. E. Pan Namiestnik przeniósł c. k. adjunkta bud. Stanisława Melcherta z Tarnobrzega do Lwowa a c. k. adj. bud. Stefana Hryniuka ze Stanisławowa do Tarnobrzega.

C. k. Rada szkolna okręgowa przeniosła nauczycielkę Annę Bednarczykównę z Pilchowa do Zaleszan a Bolesława Misiaczka z Antoniowa do Rozwadowa.

Ks. Alwary Komorek z Konwentu **O. O. Dominikanów** w Tarnobrzegu przeniesiony do Gidel gubernii Radomskiej w Królestwie Polskiem - na miejsce jego przeniesiony do Tarnobrzega ks. Wawrzyniec Kondzielewicz z Gidel.

Expositorio canonicali odznaczony ks. Józef Kasprzycki proboszcz w Grębowie. —

Część urzędowa

L. 1924

Okólnik

DO WIELEBNYCH URZĘDÓW PARAFIALNYCH, ZWIERZCHNOŚCI GMINNYCH, P. P. PRZEŁOŻONYCH OBSZARÓW DWORSKICH i P. T. p. p. NAUCZYCIELI w POWIECIE.

Wszystkie narody otaczają czcią pamięć swoich przodków, a cześć tę objawiają w ten sposób, że nietylko osoby ich i czyny zachowują w pamięci, lecz także i troskliwą opieką przechowują ślady ich życiowej działalności. Spostrzegamy niejednokrotnie, że nawet najuboższy człowiek pragnie swoich ojców uczcić choćby prostym krzyżykiem i stara się grób ten zarówno jak i inne pamiątki po swych drogich osobach od zniszczenia ochronić.

Tak zaś jak dzieci objawami czci i uszanowania podtrzymują pamięć zmarłych swoich rodziców, tak samo i naród cały powinien myśleć o tem i starać się o to by istniejące pamiątki historycznej jego przeszłości gromadzić, starannie przechowywać i przed zniszczeniem ochronić.

Zdarza się jednak niestety coraz częściej, że w czasach obecnych, kiedy interes pieniężny wszelkie inne szlachetniejsze uczucia zagłusza, ludzie bądź to dla korzyści materyalnej, badź też z nieświadomości

lub braku zastanowienia się, niszczą piękne stare zabytki, nie bacząc, że przez to wielką narodowi swemu wyrządzają krzywdę. Dlatego też nasze ustawodawstwo, starając się o ile możności zapobiedz złemu wydały w tych sprawach szereg cennych ustaw i rozporządzeń, które tu choćby w kilku słowach postaramy się przypomnąć:

Najważniejsza w tej mierze ustawa wyszła w dniu 18 lipca 1873, powołująca do życia specyalną komisyę, która urzęduje w Wiedniu a ma za zadanie opiekować się godnemi uwagi pamiątkami przeszłości. Komisya ta ma w rozmaitych stronach kraju swoich delegatów, zwanych urzędownie c. k. konserwatorami, których obowiązkiem jest w przydzielonych sobie okręgach czuwać nad całością i ochroną dawnych zabytków. Konserwatorzy ci w Galicyi, celem skuteczniejszego wykonywania swych zadań utworzyli dwa związki, a mianowicie Grono c. k. konserwatorów Galicyi zachodniej w Krakowie i takiesamo Grono Galicyi wschodniej we Lwowie.

Ponieważ jednak konserwatorów tych jest nie wiele, ustawa odwołuje się do ogółu ludności, do wszystkich obywateli Państwa, aby komisye te w ich pracach wspierali. —

Wspieranie to ogranicza się tylko na tem, żeby o każdym wypadku grożącym zniszczeniem lub uszkodzeniem pomników budownictwa a nadto o każdej zamierzonej przebudowie lub odnowieniu starego kościoła, klasztoru, kaplicy, dworu, domu, w których znajdują się jakieś rzeźby lub napisy, o starych figurach świętych, obrazach starożytnych, jak niemniej o wykopanych przedmiotach (n. p. urnach, monetach starych orężach i t. p.) starych nagrobkach cmentarnych lub pamiątkach z napisami, przedmiotach przemysłu artystycznego, tkaninach i t. p, i o każdem zagrożeniu zabytku tego rodzaju lub zamierzonem wywiezieniu tegoż za granicę donosić Wydziałowi powiatowemu, który w myśl reskryptu Wydziału krajowego z dnia 9. sierpnia 1907 L. 51197 oraz poprzedniego z dnia 30 maja 1899 L. 14472 zawiadamiać bezzwłocznie będzie Grono konserwatorów Galicyi zachodniej w Krakowie.

W obec tego apelujemy do Urzędów na wstępie wymienionych oraz wszystkich ludzi dobrej woli w powiecie, by nam o każdym takim wypadku przez który by nasze narodowe i kulturalne pamiątki mogły uledz zniszczeniu lub usunięciu jak najspieszniej donosiły.

W reszcie usilnie domagamy się o donieśnie nam także i o wypadkach spostrzeżonych, dokonywanych poszukiwań i przeprowadzaniu wykopalisk ze strony osób niefachowych i nieukwalifikowanych celem wczesnego zapobieżenia tym dyletanckim próbom.

Z Wydziału Rady powiatowej
Prezes:
Korodyński.

L. 2808

Okòlnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

Celem umożliwienia szybszej obrony przed pożarami, które zwłaszcza w ostatnich czasach tylekrotnie nasz powiat nawiedziły, przeznaczyło Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na pożyczki dla gmin wiejskich na zakupno sikawek fundusz w wysokości 60.000 Kor. z którego pozostaje jeszcze obecnie niewyczerpana suma 38.000 Kor. do dyspozycyi tych gmin, które dotąd własnych nie posiadają sikawek a z rzeczonego wyżej funduszu jeszcze nie korzystały. —

Zawiadamiając o tem Zwierzchności gminne, zwracamy uwagę tych gmin, które pragną zaopatrzyć się w sikawki pożarne, a nie posiadają na ten cel obecnie odpowiedniego funduszu, że nadarza się im sposobność korzystania z taniego i stosunkowo łatwego kredytu w wyżej wymienionèm Towarzystwie. —

Co do bliższych warunków w tej sprawie, należy odnieść się wprost do tego Towarzystwa lub za pośrednictwem Wydziału powiatowego. —

Z Wydziału Rady powiatowej.
Prezes:
Korodyński.

L. 29555

Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

Doszło do mej wiadomości, że mieszkańcy tutejszego powiatu trudnią się w wielkiej liczbie sprzedawaniem paszportów, wystawionych im na ich imię osobom obcym. —

Wzywam Zwierzchności gminne, aby zwróciły uwagę tamtejszych mieszkańców na karygodność tego rodzaju nadużyć, gdyż wrazie przydybania obie strony będą pociągnięte do surowej odpowiedzialności sądowej.

Tarnobrzeg dnia 17 grudnia 1907

C. k. Starosta:

Swoboda.

L. 29760

Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie

Wedle poszczególnych komunikatów odnośnych władz politycznych włóczą się po kraju wyłudzając datki na rachunek swych gmin przynależności:

Maciej Freisleben l. 33, z Julbachu pow. Rohrbach Austrya.

Antoni Luginger ur, w r. 1869 w gminie Authering pow. Salzburg.

Franciszek Mayerhofer ur. w r. 1870 w Neureug przynależny do Unterweissenbachu. —

Ludwik Uskok z Pago pow. Zara pisarz z zawodu.

Henryk Klinger z Oberemsiedel pow. Schlükenau z zawodu kelner.

Ignacy August Harasymowicz ur. w r. 1887 w Łopatynie pomocnik stolarski.

Jedzy Edward Witkowski ur. w r. 1883 w Przemyślu i tam przynależny.

Bier Hubert lat 33, ślusarz z Jägersdorfu.

Rudolf Simon 24 lat wyrobnik z Weissbach pow. Freiwaldau.

Jan Hyciek ur. w r. 1860 nauczyciel ludowy z Cinina pow. Żywiec.

Polecam Zwierzchnościom gminnym, aby żadnej z powyż wymienionych osób nie udzielały wsparć pieniężnych na rachunek gminy przynależności lecz w razie zgłoszenia się odstawiały je do najbliższego posterunku żandarmeryi celem postąpienia z nimi pomyśli ustawy o włóczęgostwie.

Tarnobrzeg dnia 20 grudnia 1907

C. k. Starosta:

Swoboda.

L. 29431

Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie

W nocy z 30. listopada na 1 grudnia 1907 włamali się niewyśledzeni dotychczas sprawcy do kasy urzędu podatkowego w Borszczowie zabrawszy przeważnie w banknotach gotówkę 126.000 Koron.

Za schwytanie włamywaczy lub za wskazówki mogące ułatwić ich schwytanie wyznaczyło Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu premię w kwocie 2.000 koron tudzież dalszą premię w wysokości 5% od odzyskanych rzeczywiście pieniędzy.

Ewentualny rozdział tych premii zastrzega sobie krajowa Dyrekcya skarbu i nadmienia wyraźnie, że wszelkie zażalenia co do tego rozdziału nie będą dopuszczalne. —

O tém zawiadamiam wskutek reskryptu c. k. Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 8. grudnia 1907 l. 7908/pr.

Tarnobrzeg dnia 17 grudnia 1907

C. k. Starosta:

Swoboda.

L. 251/pr.

Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych i p. p. Przełożonych obszarów dworskich w powiecie.

Ponieważ tak zwany bieżący sposób pisania (fortlaufende Schreibweise) używany

przez Starostwa, w których zaprowadzono nową manipulacyę, okazał się praktycznym, gdyż zwłaszcza przy sprawach większych, które przechodzą przez większą ilość władz, ułatwia bardzo czytanie aktów i zoryentowanie się w nich, przeto polecam, aby tego sposobu pisania używały odtąd także w korespondencyach w sprawach poruczonego zakresu działania zwierzchności gminne i Przełożeństwa obszarów dworskich w tut. powiecie zalecając im równocześnie zaprowadzenie tego sposobu pisania w sprawach własnego zakresu działania.

Bieżący sposób pisania polega na tèm, że akta wpływające do protokołu podawczego otrzymują stampilię prezentaty i liczbę nie na grzbiecie podania względnie reskryptu, odezwy i t. p. (jak obecnie), lecz po tekście podania, wględnie reskryptu, odezwy i t. p. po podpisie strony, względnie władzy.

Załatwienie aktu następuje bezpośrednio po stampilii prezentaty i pisze się je przez cały arkusz a nie przez pół, jak obecnie. —

Forma zewnętrzna załatwienia jest następująca: Pod stampilią prezentaty po lewej ręce umieszcza się krótkie oznaczenie przedmiotu t. zw. „Betreff" („Przedmiot") po prawej zaś datę załatwienia. Oznaczenia przedmiotu nie potrzeba zamieszczać przy każdem naśtępnem załatwieniu, jest jednak wskazanem powtórzyć go n. p. przy relacyach, przy dłuższych załatwieniach etc. tak, aby łatwo wpadł w oczy. Bezpośrednio pod tem na środku następuje adres strony lub władzy, do której pismo jest skierowane, poczem per extensum pisze się załatwienie. W ten sposób cała sprawa jest przej, rzystą, bo czyta się ją jak książkę, a unika się pisania w rozmaitych miejscach aktu, jak to obecnie ma miejsce.

Formę tę zachowuje się tak przy załatwieniach t. zw. bez referatu (ad mundum) jak i przy wygotowaniu czystopisów rezolucyj do stron względnie poleceń, odezw i relacyj do władz równorzędnych i przełożonych. —

Jeżeli sprawę jakąś załatwia się komunikując odpis innej korespondencyi, to właściwe załatwienie ma przyjść zaraz po podpisie, a nie - jak to dotąd praktykowano - in dorso odpisu.

We wszystkich aktach należy zostawić od środka arkusza 3 cm niezapisanej przestrzeni, aby umożliwić zeszywanie aktu, które u niektórych władz jest zaprowadzone, —

Tarnobrzeg dnia 17 grudnia 1907

C. k. Starosta:

Swoboda.

L. 28783

Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

Według § 11. ustęp ostatni ordynacyi wyborczej do Rady Państwa (ustawa z dnia 26 stycznia 1907, Dz. p. p. Nr. 18) winien każdy naczelnik gminy po ukończeniu czynności wyborczej utrzymywać w ewidencyi jeden egzemplarz listy wyborczej, który zwrócony mu został przezemnie a z końcem każdego roku w ciągu ogłosić się mającego terminu ośmiodniowego wyłożyć ten egzemplarz listy do wolnego każdemu przeglądu. —

Wzywam Zwierzchność gminną ażeby niezwłocznie mi doniosła, czy do powyższego przepisu ustawowego się zastosowała, ewentualnie listy wyborcze do przeglądu przez dni 8 dodatkowo wyłożyła - i o tem osobno doniosła.

Tarnobrzeg dnia 17. grudnia 1907

C. k. Starosta:

Swoboda.

L. 27814

Okólnik

Do wszystkich Zwierzchności gminnych, p. p. Przełożonych obszarów dworskich w powiecie.

Zwierzchność gminna w Grębowie donosi, że w listopadzie b. r. przytrzymał polowy gminny Józef Marszałek konia siwego pasącego się na zasianem życie. Pomimo ogłoszenia dotąd nikt się po konia

niezgłosił. Po końca tego zgłosić się może właściciel w urzędzie gminnym w Grębowie.

Tarnobrzeg dnia 17 grudnia 1907

C. k. Starosta:

Swoboda.

L. 29701

Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

Zauważyłem, że Zwierzchności gminne nie zawsze stosują się do okólnika Starostwa z dnia 22 listopada 1904 l. 40845 w sprawie **terminów**, w jakich wydawane z tąd rozporządzenia i nakazy urzędowe wykonane być powinny.

Zaniedbywanie tych terminów wpływa ujemnie na tok spraw urzędowych i szkodzi nieraz w wysokim stopniu sprawom publicznym i interesom jednostek.

Niemiłe to spostrzeżenie zniewala mię do przypomnienia, że Zwierzchności gminne przesłane im do załatwienia sprawy załatwić powinny bezwarunkowo zawsze **w terminie**, jaki im w tej mierze z tąd wyznaczony został, względnie zostanie. Gdyby do wykonania reskryptu względnie polecenia nie naznaczono żadnego terminu, wykonać je należy bezwarunkowo najpóźniej **w 8u dniach**, gdyż po ich upływie będzie z tąd wysyłany w każdym poszczególnym wypadku dla wyegzekwowania wykonania na koszt odnośnego Naczelnika gminy osobny posłaniec. —

Tarnobrzeg dnia 9 grudnia 1907

C. k. Starosta:

Swoboda.

L. 29702

Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych i p. p. Przełożonych obszarów dworskich w powiecie.

Polecam Zwierzchnościom gminnym i Przełożeństwom obszarów dworskich pouczyć tamtejszych mieszkańców, aby wszelkie grzywny i należytości dla c. k. Starostwa bezwłocznie składali w tutejszém c. k. Starostwie bezpośrednio lub za pośrednictwem Zwierzchności gminnych albo też przesyłali je pocztą, w przeciwnym bowiem razie będą przeciwko nim wdrażane bezwarunkowo kroki egzekucyjne, przez co narażą się na ponoszenie kosztów egzekucyjnych w wysokości 10 % od przypadającej należytości.

Tarnobrzeg dnia 9 grudnia 1907

C. k. Starosta:

Swoboda.

L. 28060

Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

Zwracam raz jeszcze uwagę Zw. gminnych na postanowienia nowej ustawy o taksach wojskowych z dnia 10 lutego 1906 dz. u. p. Nr. 30 i rozporządzenia wykonawczego z dnia 19 sierpnia 1907 dz. u. p. Nr.211 i przypominam Im całą osnowę okólnika tut. z dnia 29 listopada 1907 l. 28060, którym w streszczeniu wymieniłem główniejsze obowiązki Urzędów gminnych łączące się z wykonaniem tej ustawy. Przypominam także, że wszystkie skontrolowane, względnie uzupełnione formularze zgłoszeń osób obowiązanych do opłacania taksy wojskowej mają Zwierzchności gminne przedłożyć c. k. Starostwu w **obydwóch** egzemplarzach za pomocą sumarycznego wykazu najdalej do 1. względnie do końca lutego 1908 a to pod rygorem przynaglenia posłańcem karnym.

Tarnobrzeg dnia 18. grudnia 1907

C. k. Starosta:

Swoboda.

L. 27299

Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych i pp. Przełożonych obszarów dworskich w powiecie.

C. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 6. sierpnia rb. L. 91028 uchyliło Swoje poprzednie rozporządzenie z d. 9. stycznia 1902 l. 3067, na mocy którego podzielono cały kraj na trzy strefy w celu łatwiejszego tłumienia pomoru u świń.

Natomiast zatrzymało c. k. Namiestnictwo markowanie świń, kólczykami i pro-

wadzente katastru tych zwierząt.

Kilkoletnie bowiem doświadczenie wykazało, że prowadzenie katastru świń przyczynia się w wysokim stopniu do szybkiego wykrycia źródła zarazy i do gruntownego jej wyniszczenia.

Od czasu zaprowadzenia katastru świń ustało praktykowanie dawniej w szerokich rozmiarach przemycanie świń z Rosyi i zawlekanie z niemi różnych chorób zaraźliwych.

Z tej przyczyny rozszerzyło c. k. Namiestnictwo markowanie świń na dalszych dziewięć powiatów tak, że obecnie wszystkie graniczne powiaty obowiązane są do prowadzenia katastru świń.

Dla łatwiejszej kontroli nad świniami z powiatów pogranicznych zaprowadzone zostały paszporty bydlęce koloru zielonego. Białe paszporty pozostały tylko dla koni. Pomimo tego pojawiają się na targach dość często świnie kryte paszportami białymi.

Wskutek tego polecam Zwierzchnościom gm. i p. p. Przeł. obsz. dw. by do wyżej podanego rozporządzenia ściśle się stosowali a to tem pewniej, że za każde jego przekroczenie pociągnę winnego do odpowiedzialności.

Tarnobrzeg dnia 12 grudnia 1907.

C. k, Starosta;

Swoboda.

L. 28139

Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych i p. p. Przełożonych obszarów dworskich w powiecie.

Nakładem galicyjskiego Towarzystwa ochrony zwierząt we Lwowie wyszła z druku w bieżącym roku broszurka pod tytułem „Kilka słów o wściekliźnie" pióra Józefa Białyni Chołodeckiego, w której autor przytacza szereg dat statystycznych tyczących się tej zarazy, podaje obraz objawów chorobowych i przebiegu w ściekliżny u psów, wspomina o sposobie traktowania osób pokąsanych przez wściekłe zwierzęta, wylicza cały szereg środków mogących przyczynić się do zmniejszenia się ilości wypadków tej choroby a wreszcie naprowadza liczne przykłady nieodpowiedniego i wprost barbarzyńskiego obchodzenia się z psami wykazując zgubne skutki takiego postępowania. —

Wspomnianą broszurkę zawierającą trafne i na naukowych podstawach oparte uwagi zechce Zwierzchn. gm. (P. przełożony ob. dw.) gorąco zalecić ludności do przeczytania i zaznajomienia się z jej treścią. Równocześnie zwracam uwagę Zwierzchności gminnej na poruszoną już w reskrypcie c. k. Namiestnictwa z dnia 23 maja 1902 L.35779 względnie z 7 czerwca 1906 L. 67914 myśl zaprowadzenia przy gminąch opłat od psów nieutrzymywanych stale na uwięzi a to celem zredukowania ilości psów po wsiach i miastach i zapobieżenia tem samem wytwarzaniu się tak szkodliwej kategoryi psów włóczących się i bezdomnych, które są jednym z głównych rozsadników rzeczonej zarazy.

Tarnobrzeg dnia 29 grudnia 1907

C. k. Starosta:

Swoboda.

L. 27796.

Okólnik

do wszystkich zwierzchności gminnych w powiecie.

Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało pewną informacyę, że tego roku stosunki robotników rolnych w Argentynie są wyjątkowo niekorzystne i że wobec tego wskazaną jest rzeczą odradzać ludności udawanie się do Argentyny w celu zarobkowania przy robotach polnych.

Trudne te stosunki spowodowane zostały z jednej strony nadzwyczaj liczną emigracyą w roku zeszłym a z drugiej strony wielkim nieurodzajem kukurudzy. — Wskutek tego podaż pracy o dużo jest większą aniżeli popyt za nią.

Szczegóły powyższe podaję do wiadomości Zw. gm. wskutek reskryptu c. k. Nam. z dnia 13 września 1907 L. 16256/pr.

z wezwaniem aby zawiadomiły o nich także interesowane sfery ludności.

Tarnobrzeg dnia 17. grudnia 1907

C. k. Starosta:

Swoboda.

L. 27661

OBWIESZCZENIE

Podaje się do powszechnej wiadomości, że Jego c. i k. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 15. lipca b. r. raczył najmiłościwiej zezwolić na utworzenie konsulatu honorowego w Malmö w Szwecyi i zamianować kupca Bertila Lederholma konsulem bezpłatnym w tej miejscowości.

Tarnobrzeg dnia 23. listopada 1907

C. k. Starosta:

Swoboda.

L. 27045.

Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

Angielskie emigracyjne Bióro informacyjne za pośrednictwem Ministerstwa spraw wewnętrznych we Wiedniu przestrzega emigrantów przed wychodźctwem do północnego „Queensland", gdyż panujący w tamtejszych plantacyach cukrowych wilgotny klimat podzwrotnikowy jest wprost nie do zniesienia.

O tem zawiadamiam wszystkie Zwierzchności gminne w myśl reskryptu Prezydyum c. k. Namiestnictwa z 29. października b. r. L. 20478/pr. z poleceniem poinformowania ile możności jak najszerszych kół ludności. —

Tarnobrzeg dnia 17. grudnia 1907.

C. k. Starosta:

Swoboda.

L. 27046

Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z 19 października 1907. L. 23180 intymowanym okólnikiem Prezydyum c. k. Namiestnictwa z 28. października 1907 L. 23180/pr. zwraca uwagę interesowanych na to, że amerykańskie pieniądze papierowe, które wydane zostały podczas amerykańskiej wojny domowej przez skonfederowane Stany południowe od lat 40 utraciły ważność, co departament państwowy w Waszyngtonie kilkakrotnie wyraźnie orzekł.

O treści niniejszego okólnika należy zawiadomić jak najszersze koła miejscowej ludności. —

Tarnobrzeg dnia 17. grudnia 1907

C. k. Starosta:

Swoboda

L. 27039.

Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

Wedle reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 26. października 1907 L. 35921. intymowanego okólnikiem Prezydyum c. k. Namiestnictwa z 7. listopada b. r. l. 20633/pr., rozpocząć się ma wkrótce na wielkie rozmiary werbowanie osiedleńców dla Nikaraguy w Ameryce środkowej. Pas ziemi, na którym mają osiedlać się emigranci, nie jest dotychczas znany; niewiadomo też nic o jego właściwościach ani o warunkach, pod jakimi ziemia oddawana będzie przybyszom.

Nikaragua leży w strefie gorącej. W znacznej części tego kraju, panuje klimat wprost zabójczy dla Europejczyków. Na razie przebywa tam bardzo niewielu poddanych austryackich, a wobec znacznych odległości i braku komunikacyi przywołanie w razie potrzeby interwencyi konsulatu, napotyka na znaczne trudności.

Wobec tego polecam Zwierzchnościom gminnym, aby mającym chęć emigrowania do Nikaraguy, realizacya tego zamiaru najusilniej odradzała.

Tarnobrzeg dnia 17. grudnia 1907

C. k. Starosta:

Swoboda

L. 28644

Okólnik

do wszyskich Zwierzchności gminnych w powiecie.

Zastępca brazylijskiego Towarzystwa budowy koleji S. Paulo - Rio Grande, hrabia Le Hon przybył do Galicyi celem zwerbowania wychodźców do południowo-brazylijskiego państwa Parana. Hrabia Le Hon obiecuje wychodźcom, że będą mogli w pobliżu wybudować się mających kolei zakupić od towarzystwa kolejowego na korzystnych warunkach ziemię, lub jeżeli nie posiadają potrzebnego kapitału, znajdą dobry zarobek jako robotnicy przy budowie kolei. Nadto obiecuje się wychodźcom, że koszta podróży do Parany będą im zapłacone.

Co do bliższych warunków osiedlenia wychodźców na terytoryach towarzystwa kolejowego nie ma dotąd pewnych wiadomości. Nie wiadomo, gdzie terytorya te się znajdują, czy są dobre i przydatne dla uprawy rolnej dalej, czy plan kolonizacyjny towarzystwa kolejowego jest już ustalony i zatwierdzony przez rząd państwa Parana. Także co do warunków pracy przy budowie kolei nic pewnego nie wiadomo.

Zarobki, jakie hr. Le Hon obiecuje, są o wiele wyższe niż zarobki w regule za zwykłe prace w Paranie płacone. Nie ma żadnej pewności, że towarzystwo kolejowe będzie swoim robotnikom płacić tak wysokie zarobki.

Wobec tych okoliczności jest wskazanem zachować na razie, dopóki nie ma dokładniejszych i dla wychodźców korzystnych wiadomości, jak największą rezerwę i ostrożność wobec starań hr. Le Hon. Należy strzedz się zbytnego zapału dla jego projektów i pamiętać, że już bardzo wielu galicyjskich wychodźców zrobiło w Brazylii jak najgorsze doświadczenia.

Wobec tego należy w myśl reskryptu Prezedyum c. k. Namiestnictwa z dnia 27. listopada 1907 L. 21899/pr. ostrzedz odpowiednio ludność przed wychodźtwem do wymienionego kraju.

Tarnobrzeg dnia 7 grudnia 1907

C. k. Starosta:

Swoboda

L. 29514

Okòlnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

Niepomyślne położenie finansowe w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej spowodowało wstrzymanie albo znaczne ograniczenie ruchu w bardzo licznych, wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych jakoteż zaniechanie licznych, poprzednio zamierzonych robót. Nieustannie oddalają tam robotników całemi masami i setki tysięcy wychodźców europejskich, którzy innej pracy znaleść nie mogąc, opuszczając Amerykę i wracają do ojczyzny.

Wśród takich warunków należy najusilniej odradzać emigracyę do Stanów Zjednoczonych, dopóki nie nastąpi tam gruntowna poprawa stosunków. Emigranci, którzyby teraz wybierali się do Stanów Zjednoczonych, narażają się najprawdopodobniej na najgorszy los.

Wskutek reskryptu J. E. Pana c. k. Namiestnika z dnia 10 grudnia 1907 l. 22744/pr. polecam Zwierzchnościom gminnym podać to do wiadomości interesowanej ludności.

Tarnobrzeg dnia 17 grudnia 1907.

C. k. Starosta:

Swoboda.

WYKAZ CHORÓB w powiecie

tarnobrzeskim wedle stanu z dniem 1. grudnia 1907.

Dur brzuszny: Rozwadów, Radomyśl. Chwałowice,

Dyfterya gardła: Grębów,

WYKAZ

panujących chorób zwierzęcych:

Róża wąglikowa świń: Chwałowice

Cholera drobiu: Charzewice.

Tarnobrzeg, dnia 20 grudnia 1907

C. k. Starosta

Swoboda.

C. k. Namiestnictwo zawiadamia, że powracający z wychodźtwa robotnicy mogą w ilości **do 5000 osób** znaleźć z wiosną 1908 roku stałe zatrudnienie przez całoroczny sezon budowlany przy robotach regulacyjnych na rzekach galicyjskich w zarządzie c. k. administracyi państwa wykonywanych.

Bliższych szczegółów udzieli na żądanie c. k. Statrstwo w Tarnobrzegu.

Część nieurzędowa

Kalendarz łowiecki. Przez cały miesiąc styczeń wolno polować na zające, kozły (rogacze) jarząbki, cietrzewie, głuszce, pardwy i dropie, wreszcie na ptactwo wodne i błotne w ogólności. Na lisy wolno polować przez cały rok.

Kalendarz rybacki W styczniu wolno łowić wszystkie ryby, bez wyjątku nie wolno łowić raków zarówno samic jak samców.

Złowione ryby muszą mieć przepisaną miarę. Przekroczenie tego przepisu ulega grzywnie od 10 do 200 Kor. lub karze aresztu do 14 dni.

Dnia 30. grudnia 1907 odbyło się w Tarnobrzegu pod przewodnictwem marszałka powiatowego p. Horodyńskiego roczne zebranie delegatów **kółek rolniczych** z Tarnobrzeskiego powiatu. Wobec bardzo licznie zebranych uczestników p. Wasung jako delegat głównego Zarządu referował najżywotniejsze sprawy Kółek rolniczych. W dyskusyi brali udział prócz p. Marszałka i Starosty p. Swobody nauczyciel p. Sielecki, pp. Grzywacz Frankiewicz i Zieliński, nauczyciel p. Mariarz i ks. przeor Płaszczyca. Zgromadzenie przekonane argumentacyami poszczególnych mowców uznało potrzebę zreorganizowania powiatu Zarządu Kółek rolniczych przez ustanowienie w jego łonie trzech stałych referentów (dyrektorów) dla poszczególnych działów zadań i działalności kółek rolniczych, Ks. przeor Płaszczyca oświadczał gotowość odstąpienia na cele urządzenia biura dla powiatowego Zarządu jednej z ubikacyi klasztornych a p. Starosta umieszczania jego komunikatów w powiatowej gazecie urzędowej.

Z nowym rokiem

Lata kalendarzowe oto szczeble, którymi kroczy życie jednostki i społeczeństwa, stopnie, po których pnie się postęp i cywilizacya zmierzająca ku swemu celowi: uszczęśliwienia ludzkości. Po nich dźwiga się handel i przemysł ą w ich odstępach historya zapisuje wydarzenia będące dziełem nieraz długotrwałej pracy i przygotowań myśli ludzkiej, czasami przypadku.

Zmiana roku, oto nadarzająca się człowiekowi każdego typu i zawodn czy to jako samodzielnej jednostce czy jako reprezentantowi szerszej pracy społecznej obowiazkowa sposobność do zamknięcia rachunków swej działalności z minionego roku, do obliczenia szczegółów i wyników tej pracy a zarazem rozczarowań które choć skracają cugle fantazyi mimoto pogłębiają doświadczenie, hartują wolę i charakter.

Zamykając bilans naszego dorobku rocznego musimy nie tylko zastanowić się nad faktami mającymi wpływ na bieg życia jednostki lub mniejszych lokalnych społeczności ale musimy sięgnąć głębiej i przebiedz myślą, co ten rok miniony przyniósł całemu społeczeństwu. Dobre będziemy się starali umocnić, złe wykorzenić.

Ze zdarzeń ogólniejszych mających wybitniejsze dla nas znaczenie wymienić musimy wprowadzenie w życie nowej ustawy wyborczej. W dziejach naszego parlamentaryzmu dokonało to gruntownego prze-

wrotu.

Nie wszędzie przewrót ten przeszedł spokojnie. W wielu miejscach rozpętane namiętności doprowadziły do gwałtownych starć, zaostrzyły wzajemne stosunki.

Dziś, gdy fakta te mamy po za sobą, winniśmy zastanowić się nad tem, czy dobrze robiliśmy ulegając chwilowemu wpływowi, czy z korzyścią dla społeczeństwa i narodu były nasze wystąpienia i czyny. Na pytanie to już obecnie każdy może sobie dać odpowiedź a na przyszłość czyny swoje do tego zastosować mając na uwadze, że ogrom praw wolności i swobód obywatelskich, jaką w kraju naszym posiadamy winniśmy szanować i cenić, aby wrogom naszym, którzy zewsząd na nas czychającnie dać do ręki broni własną dłonią uku tej zwłaszcza, że nie we wszystkich dzielnicach naszej ziemi los nam jednako sprzyja.

Gdy tu pod berłem naszego najmiłościwszego monarchy Cesarza Franciszka Józefa wolno nam korzystać z owoców naszej własnej pracy, wszelkich zdobyczy kulturalnych i cywilizacyjnych, braci naszych pod zaborem pruskim i rosyjskim spotyka cios za ciosem. Oto niedawno przyniosły nam dzienniki wieść, że w sejmie pruskim przedłożono projekt ustawy zezwalającej na wywłaszczenie polaków i oddawania ich posiadłości na rzecz komisyi kolonizacyjnej.

Wywłaszczeniu podlegać mają posiadłości większe i mniejsze, probostwa fabryki i sklepy i jedynie kościoły i cmentarze pozostaną wśród morza niemczyzny jako widomy znak krzywdy wołającej o pomstę do Boga. Ale nie dość na tem, nie tylko ziemię chce nam wydrzeć wróg nienasycony chce nam odebrać droższą jeszcze rzecz, bo język ojczysty. Wedle drugiego projektu wniesionego pod obrady parlamentu nie wolno będzie na publicznych zgromadzeniach przemawiać odtąd w innym języku jak niemieckim.

Będzie to straszny widok, gdy na własnej ojczystej ziemi będzie musiał polak do własnych braci przemawiać w języku obcym. Ale Bóg da, że jak wiele innych krzywd i tę przetrwamy i wyjdziemy z niej jak żelazo z ognia zahartowani i do walki twardej sposobniejsi.

W królestwie polskiem nie wiele lepiej. Pod twardem jarzmem stanu wojennego zwalcza się w imię rosyjskiej konieczności państwowej wszelkie przebłyski pracy nad odrodzeniem narodowem.

Już w ograniczeniu liczby posłów polskich do Dumy spotkała nas rażąca niesprawiedliwość. Obecnie dochodzą nas wieści niemal gorsze jeszcze. Oto pod pozorem szerzenia idei przeciwpaństwowych rozwiązano polską Macierz szkolną, instytucyę, która w krótkim czasie zyskała swą dodatnią działalnością u wszystkich kraj swój miłujących obywateli uznanie i zupełne zaufanie. 600 szkół i ochronek ma być zamkniętych, dziatwą pozbawiono możności uczenia się w języku ojców swoich.

W idei Macierzy polskiej w idei zbratania się wszystkich stanów, w spólnej pracy pod hasłem narodowem, leży największa nasza siła; walcząc pod tem hasłem musimy wrogów zwyciężyć, dlatego tez śląc naszym czytelnikom z okazyi zmiany roku najszczersze życzenia, pragniemy abyśmy w roku tym, wszyscy w wspólnej pracy nad sobą, dla dobra ojczyzny nie ustawili. „Niech przepadnie niezgody przeklęta mara“ a staniemy u wrót lepszej przyszłości.

Kronika powiatowa

Śmierć przez zamarznięcie. Franciszek Janusz, emerytowany kancelista kolei państwowej z Rozwadowa cierpiący na rozmiękczenie mózgu zabłąkał się aż pod gminę Zdziara powiatu niżańskiego i zamarzł tam na drodze w ciągu nocy.

Zwłoki przywiozła żona do Rozwadowa a po oględzinach lekarskich pochowano je na miejscowym cmentarzu.

Zamordowanie dziecka. Głuchoniema Chana Morowitz zamężna Ciwa, której mąż od 6 lat przebywa w Rosyi, została onegdaj przez matkę swoją Simę, będącą w odmiennym stanie odwiezioną do zakładu położniczego we Lwowie.

Dnia 12 listopada zr. powróciła Chana Ciwa do Skowierzyna, a gdy jej matka nie

przyjęła, udała się do niejakiej Maryi Gębałowej z prośbą o przytułek, którego jej ta ostatnia nie odmówiła.

Gębałowa jednak po rozgoszczeniu się Chany dostrzegła z przerażeniem w zawiniątku jej zwłoki noworodka.

Chana Ciwa po tem odkryciu zbiegła tej samej nocy.

Dano znać żandarmeryi, która po krótkich poszukiwaniach ujęła zbiegłą i oddała c. k. Sądowi powiatowemu w Tarnobrzegu. Zachodzi podejrzenie że Chana Ciwa zamordowała dziecko.

Pożar

Dnia 28 listopada z. r. o godzinie $7^1/_2$ wieczór wybuchł pożar w przysiółku **Grudza** ad Chwałowice.

Pastwą płomieni padły doszczętnie zabudowania Zofii Dubas, szkoda zrządzona pożarem wynosi 4000 k. ubezpieczona za ledwie na 1700 K.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

Zmarli

Marya Fischer nauczycielka w Rozwadowie zmarła dnia 10. grudnia z. r. na epidemię tyfusu brzusznego, który już od dłuższego czasu szerzy się tam groźnie.

W Pilchowie zmarł nauczyciel Bolesław Kwiatkowski.

Z przeszłości powiatu

Pod tym tytułem mamy zamiar podawać w piśmie naszem wiadomości odnoszące się do tej części kraju, którą nasz powiat zajmuje.

W krótkości, o ile nam na to szczupłe ramy naszego wydawnictwa pozwolą, będziemy się starali na podstawie dostępnych nam źródeł odtwarzać z przeszłości dzieje znaczniejszych osad na tem terytoryum leżących, ilustrując je o ile możności reprodukcyami zabytków, posiadających wartość czy to historyczną, czy to obyczajową, lub artystyczną.

Materyału nie powinno nam zabraknąć, skoro go zostawić miały setki lat ubiegłego życia. —

Z zamierzchłych w wieków pomroce czasów żywo przemawiają do nas wykopywane gdzieniegdzie dzida, miecz, urna lub drobne sprzęty domowe, przenoszące nas w czasy, kiedy na miejscu obecnego powiatu tarnobrzeskiego, wśród rozległych i nieprzebytych wówczas borów nadwiślańskich brzmiały gęśle kapłanów i biły ku niebu dymy ofiarne obiat składanych na cześć Swiatowida, Łady lub innych bóstw słowiańskich.

Bogi słowiańskie upadły przed zwycięzkim pochodem krzyża, miejsce kontyn pogańskich zajęły kościoły, miejsce arcykapłanów uczeni mnichowie zachodu. Nieprzebyte puszcze waliły się z łomotem pod toporem osadników, w ślad krzyża poczęła iść cywilizacya, wrzało i rosło życie, wzrastały na świeżym gruncie wsi i miasta szerokiemi ramiony garnąc coraz to nowych osadników.

I znowu od wschodu poczęła nadciągać burza - pod naporem barbarzyńskich hord tatarskich poszły w gruzy miasta, w perzynę obróciły się wsi. I kiedy rolnik, orząc swój zagon wyorze kość ludzką lub szczątek dzidy albo ostrogi rycerskiej, to niechaj, wspomni, że to może szczątek któregoś z rycerzy Pakosława, sandomierskiego wojewody, który broniąc ojczystego pola przed straszliwym Petym, bratem Batuchana, głowę swą wraz z kwiatem sandomierskiego rycerstwa położył (1240 r.)

Ledwo zdołali mieszkańcy tej ziemi przyjść nieco do siebie po strasznych tych przejściach, gdy nowy, jeszcze straszniejszy grom w nich uderzył. Oto zimą r. 1259 po raz drugi najechali te okolice Tatarzy, tym razem łącznie z Litwinami i odtąd co lat kilkanaście powtarzały się te napady a żyzna sandomierska ziemia coraz częściej spływała krwią walecznych swych synów.

Ze wzrostem potęgi państwa ustawały powoli te straszne najazdy mongolskie i kraj cały a z nim i nasza ziemia poczęła w dobrze zasłużonym pokoju leczyć się z ciężkich ran jej zadanych. Zakwitnęło rolnictwo, wzrósł przemysł i handel. Zaroiła się Wisła ładownemi szkutami i galara-

mi wiozącymi do Gdańska sławną sandomierską pszenicę i inne naszej ziemi płody. Dotąd jeszcze spichrz Sandomierski pamiętający czasy Kaźmierzowskie przypomina nam naszą dawną zamożność.

Lecz nie danem było naszej okolicy długo cieszyć się spokojem. Wewnętrzne zamieszki, krwawe najazdy szwedzkie (1655-6) zrujnowały w jednej chwili to, co praca pokoleń zdziałała.

I znów trzeba było budowę od fundamentów poczynać i z mrówczym nakładem pracy podnosić z gruzów upadłe wsi i miasteczka.

Lecz wewnętrzne niepokoje, czasy ogólnego rozprzężenia w narodzie nie sprzyjały tej pracy, okręt państwowy tonął, więc nikt się nie troszczył zbytnio o wewnętrzne szczegóły jego ustroju.

Z chwilą upadku Polski podupadła i nasza dzielnica, a jej dawna stolica Sandomierz mogąca dawniej w zawody iść z Krakowem podzieliła los innych miast polskich.

Przeżyły nasze strony później nieco czasy wzruszeń radosnych. Oto w r. 1809 po krwawem oblężeniu Sandomierza zajęło wojsko polskie pod wodzą ks. Józefa Poniatowskiego to miasto. Dotąd starzy ludzie pamiętają opowieści swych ojców o pobycie ks. Józefa w Pniowie, o bitwie we Wrzawach, Gorzycach, o bohaterskiej obronie Sandomierza przez generała Sokolnickiego.

Minęły te czasy bezpowrotnie i tylko czasem w sinych oparach Wisły, w mgłach wstających z nad pól Wrzaw i Gorzyc, w podmuchach wiatrów szumiących nad przepojoną krwią przodków naszych żyzną Sandomierską ziemią słyszymy głosy tych, którzy w obronie swych chat walcząc, od strzał tatarskich, od kul szwedzkich i kartaczy wrogów polegli a głosy te budząc w nas cześć i podziw dla przeszłości wzywają nas, abyśmy ideały ojców naszych w sercach przechowując dziś gdy inne nastały czasy, gdy strzał i kartaczy lękać się nie mamy powodu, ześrodkowali swe siły w innej walce, w walce z naszym największym wrogiem: niezgodą, wzajemną nieufnością, zawiścią, w pracy nad udoskonaleniem się na każdem polu. I wtedy dopiero duchy Pakosławów, Poniatowskich, Sokolnickich i niezliczonej rzeszy szarych wojowników powiedzą - „Posiew krwi naszej nie poszedł na marne, bo oto z krwi naszej wyrośli inni od nas, lecz nie mniej wielcy bojownicy o lepszą dolę narodu“.

My odtwarzając zamierzchłe dzieje naszych okolic pragniemy tylko, aby niejednemu z czytelników refleksye takie wywołało widmo przeszłości, pragniemy, aby do gmachu odrodzenia narodowego skromną dołączyć cegiełkę. Pragniemy uchronić od zagłady to, co się jeszcze mimo wszystko da uratować, z czego nas nie wywłaszczy Prusak, czego nam nie zabierze Moskal. Pragniemy w duszach czytelników naszych wzbudzić wiarę w przyszłość przez cześć dla wielkich czynów przeszłości.

Każda praca, a tem bardziej praca tego rodzaju, jaką mają być te luźne karty z dziejów naszej ziemi, tem jest owocniejszą, im więcej zdoła skupić w swych szeregach ludzi dobrej woli. Dlatego zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich Czytelników naszego pisma prosząc ich o współpracownictwo. Takim bowiem tylko sposobem, metodą łączności w pracy ludzi rozumnych i kraj swój miłujących rozwijają się i nadzwyczaj wydatne przynoszą owoce całe setki podobnych powiatowych i drobniejszych jeszcze lokalnych publikacyi, wydawanych zagranicą zwłaszcza w Niemczech. Sądzimy przeto, że i u nas próba takiej wspólnej pracy jest możliwą

Prosimy zatem raz jeszcze Szan. Czytelników naszego pisma, aby wszystkie ważniejsze, znajdujące się w ich posiadaniu dokumenty, mające jakąkolwiek styczność z historyą naszego powiatu, dalej fotografie, lub reprodukcye zabytków lub pamiątek przeszłości zechcieli łaskawie nadsyłać do redakcyi naszego dziennika, skąd po odpowiedniem z nich skorzystaniu, będą im z podziękowaniem zwracane. J. D.

Ze Świata

Austrya

Ugoda z Węgrami doczekała się nareszcie swego ostatecznego załatwienia. Po długoletnich pertraktacyach, którym towarzyszyły niejednokrotnie epizody zapowiadające doniosłe wypadki i wydarzenia dzieło to, owoc wytrwałej pracy i zapobiegliwości najwybitniejszych mężów stanu, dochodzi do skutku. Projekt ustawy został w trzeciem czytaniu przyjęty przez Izbę posłów Rady państwa.

Życie jednak nie zna ni zastoju ni wypoczynku, zwłaszcza życie polityczne. Dążenia jednostek gromadzą pracę serszym społeczeństwom, państwu.

Zaledwie ugoda z Węgrami załatwiona, wyłaniają się z niewzruszoną siłą nowe zagadnienia nowe zadania i sprawy polityczne.

Obraz ich roztoczył onegdaj przed parlamentem JE. Prezydent Ministrów br. Beck. Wyrażając Izbie posłów podziękowanie za tak szybkie i gładkie załatwienie ugody, P. Prezes gabinetu rozwinął równocześnie program Rządu na najbliższą przyszłość. Jest to program doniosłych reform wewnętrznych zapowiedzianych już w ostatniej Najw. Mowie Tronowej, program, który ma skupić ludy i stronnictwa Austryi do wspólnej pracy, który ma zapewnić Państwu wewnętrzny spokój i odrodzenie, usunąć narodowościowe spory, ulepszyć administracyę, zaspokoić szereg życzeń w dziedzinie stosunków społecznych przedewszystkiem zaś stworzyć zabezpieczenie na starość i od nieszczęśliwego wypadku, wzmocnić wytwórczość i ekonomiczne podstawy ludności Państwa.

Delegacye. Podczas przyjęcia Delegacyj u Najj. Pana w dniu 21 z. m. wygłosił Prezydent Delegacyi Fuchs do Monarchy przemowę, w której wspomniał przedewszystkiem o wyzdrowieniu Najj. Pana czczonego przez cały świat cywilizowany, jako podpora pokoju i prawa, jako wzór sprawiedliwości. Mowca wskazał następnie na konieczność utrzymania nadal pokoju, wspomniał o zawarciu ugody z Węgrami, o konieczności utrzymania zbrojnej armii, jako najważniejszej podpory mocarstwowego stanowiska Monarchii wśród narodów europejskich; zapewnił korpus oficerski o sympatyi Delegacyj spraw dla polepszenia warunków bytu oficerów; zakończył zaś złożeniem życzeń Monarsze i trzykrotnym okrzykiem na Jego cześć.

Na tę przemowę Najjaśniejszy Pan dziękując za objawione wyrazy radości z powodu Swego wyzdrowienia zaznaczył z widocznęm zadowoleniem, że stosunki zewnętrzne Monarchii do wszystkich mocarstw sąsiednich pozostały wszędzie bardzo pomyślne stwierdzając zarazem, że usiłowania tych państw bez wyjątku skierowane są do skonsolidowania pokoju powszechnego.

Krach amerykański.

Zapowiedziany przez znakomitych ekonomistów krach amerykański przeszedł niestety wszelkie oczekiwania. Trudno sobie wyobrazić sytuacyę targu pieniężnego. Poważne banki zmuszone były zawiesić wypłaty, a publiczność zaniepokojona wycofuje wszędzie swoje wkładki. Jest to więc likwidacya interesów w wysokim stopniu. Banki realizują wszystkie walory, których sprzedaż jest tylko możliwą, nie prolongują weksli, wypowiadają kredyty bieżące, tak, iż bankructwa są na porządku dziennym. Giełda nie jest w stanie zapłacić wszystkich walorów, które są zaofiarowane na sprzedaż, a brak gotówki doszedł do tak wiel-

kich rozmiarów, że za gotówkę na krótki przeciąg czasu płacono bajeczne procenta, dochodzące do 100 proc. w stosunku rocznym. Rzecz naturalna, iż wszyscy się starali ściągnąć kapitały z Europy, co wobec dość dotkliwego ogólnego braku gotówki zmusiło wszystkie instytucye do środków obrony, a to przez podwyższenie stopy procentowej do niepraktykowanej od niepamiętnych czasów wysokości.

Kronika zagraniczna

Katastrofy na morzu. Z Londynu donoszą: W ostatnich dniach srożyły się silne burze, skutkiem których było wiele katastrof z okrętami. Między innemi zatonął parowiec niemiecki „Blumenfeld" na morzu północnem. Pasażerów jednak udało się uratować.

Znaczna defraudacya w urzędzie telegraficznym w Konstantynopolu — jak donoszą ztamtąd — sprzeniewierzył Kenan Bej 5000 funtów szterlingów (120,000 kor.) z opłat za telegramy zagraniczne.

Niezwykły wypadek zdarzył się onegdaj w Elizawetgrodzie przed tamtejszym sądem. Sąd przysięgłych sądził właśnie sprawę o otrucie kobiety, kiedy ku powszechnemu zdziwieniu stwierdzono, że główny podejrzany o te zbrodnię sprawca, który uszedł sprawiedliwości, zasiada na ławie przysięgłych jako ławnik. Natychmiast przerwano posiedzenie i owego ławnika aresztowano.

Eksplozya dynamitu. W składzie broni w Palermo wybuchł onegdaj dynamit i proch. Dotychczas wydobyto 43 trupów i 100 rannych.

Uroczysty pogrzeb króla szwedzkiego Oskara, odbył się we czwartek w południe. Najj. Pana reprezentował na pogrzebie Najd. Arcyks. Fryderyk.

Straszna katastrofa w kopalni. W kopalni Darkminie —, jak telegrafują z Pittsburga — nastąpił onegdaj gwałtowny wybuch, który słychać było w dalekim okręgu, poczem z szybu buchnęły dym i płomienie. W szybie zasypanych zostało 500 robotników, z których, jak się zdaje, 300 zginęło. —

Jak kradną w Rossyi? — Z Charkowa donoszą: Na kolei północno-zachodniej rossyjskiej ukradziono zarządowi kolejowemu cały gmach, zawierający pompy, sikawki i t. p. Złodzieje zdołali rozebrać i wynieść sprzęty, wszystkie ukucia, wogóle wszystko, co tylko przedstawiało jakąkolwiek wartość, tak, że zarządowi kolejowemu pozostały tylko gołe ściany.

Pismo żydowskie w Warszawie otrzymały wiadomość z Londynu, że w ciągu bieżącej zimy powróci z Ameryki przeszło 300.000 Żydów emigrantów, którzy nie mogą tam znaleźć utrzymania z powodu przesilenia ekonomicznego w Ameryce.

Ostatnie wiadomości z powiatu

Kurs weterynaryjno hodowlany dla członków kółek rolniczych odbędzie się w miesiącu styczniu w Tarnobrzegu za staraniem powiatowego Zarządu kółek rolniczych. Kurs trwać będzie 4 dni a prowadzić go będzie fachowy delegat głównego Zarządu kółek we Lwowie.

Przy wyborach uzupełniających w dniu 23. grudnia 1907 w grupie większej własności weszli do Rady powiatowej panowie Dr. Józef Kaden i Dr. Waleryan Momidłowski.

Tombola. Staraniem Towarzystwa im. St. Jachowicza odbyła się dnia 15 grudnia 1907 r. w sali kasynowej w Tarnobrzegu na dochód ochronki tombola przedświąteczna, w której wzięła udział liczna i do-

borowa publiczność! To też nadzwyczaj świetnym wynikiem poszczycić się możemy, przyniosła bowiem Tambola czystego dochodu 682 K. 71 h. wszystkim ofiarodawcom i tym, którzy w jakikolwiekbądź sposób przyczynili się do tego wyniku, składa Wydział Towarzystwa im. Jachowicza serdeczne podziękowanie.

Jasełka. W ochronce w Tarnobrzegu odbywają się próby Jasełek, które przedstawią dzieci do ochronki uczęszczające Przedstawienia a będzie ich kilka, odbywać się będą w sali Sokoła zaraz z początkiem stycznia 1908. Nad wyuczeniem dzieci i urządzeniem całego przedstawienia pracują gorliwie zakonnice zajęte w ochronce. O dniach przedstawien dadzą wiadomość afisze.

Spodziewamy się, że publiczność licznie będzie uczęszczać na te przedstawienia by się na ocznie przekonać o skutkach działalności ochronki. Może to niejednego pobudzi do przystąpienia w charakterze członka do Towarzystwa im. Jachowicza w Tarnobrzegu, które ochronkę utrzymuje.

WYKAZ CEN TARGOWYCH

paszy dla koni w grudniu 1907

100	kilogr.	owsa	najcelniejszego	14K — h
100	„	„	średniego	13 K 80 h
100	„	„	pośledniego	13 K 60 h
100	„	siana	najcelniejszego	7 K — h
100	„	„	średniego	6 K 80 h
100	„	„	pośledniego	6 K 60 h
100	„	słomy	najcelniejszèj	3 K — h
100	„	„	średnièj	2 K 80 h
100	„	„	poślednièj	2 K 60 h

Za 1. metr. cetnar	pszenicy	22 K — h
„ „	żyta	21 K — h
„ „	jęczmienia	14 K — h
„ „	owsa	14 K — h
„ „	grochu	22 K — h
„ „	kartofli	4 K — h
Za 1. kilogr.	chleba	35 h
„	mięsa	84 h

Nakład i własność c. k. Starostwa w Tarnobrzegu. — Odpowiedzialny redaktor Dr. Juliusz Dunikowski.